



Problemy adaptacyjne dzieci w klasie czwartej

Beata Płużewska

Problemy wychowawcze, jakie napotykamy w trakcie pracy z dzieckiem w klasach 4-6, nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od wcześniejszych faz rozwoju dziecka, jego kształtującego się charakteru, emocji, doświadczeń przedszkolnych, wczesnoszkolnych oraz wrodzonych dyspozycji. Faktem jest jednak, że często dziecko nie sprawiające specjalnych trudności wychowawczych w klasie trzeciej, po przejściu do klasy czwartej w widoczny sposób się zaburza. Bywa, że dzieje się również odwrotnie.

W tym artykule, opierając się na własnych spostrzeżeniach wyniesionych z pracy psychologa szkolnego, spróbuję opisać przyczyny problemów wychowawczych występujących w klasach 4-6, porównując atmosferę panującą w klasach 1-3 z klasami starszymi szkoły podstawowej oraz przypatrując się wpływowi wzajemnych oczekiwań dzieci, rodziców i nauczycieli na proces adaptacji w klasie czwartej.

W **klasach 1-3** dzieci przyzwyczajone są do jednego nauczyciela, który otacza je opieką, zapewnia wsparcie i daje poczucie bezpieczeństwa a zajęcia odbywają się zawsze w tej samej sali. Na korytarzach dzieci z klasy trzeciej stykają się jedynie z młodszymi dziećmi lub równoletkami.

Dzieci w klasie trzeciej są powoli przyzwyczajane przez wychowawcę do radzenia sobie w różnych sytuacjach, ale wciąż mają tę jedną, znaną i bezpieczną, prawie zawsze dostępną osobę, do której zwracają się w razie problemów. Po trzech latach wspólnej pracy wychowawca wie już, które dzieci mają trudności w nauce czy zaburzenia zachowania i potrafi z nimi postępować.

W **klasie 4-tej** jednego nauczyciela zastępuje grupa innych, nowy wychowawca ma z klasą kilka, a bywa, że tylko jedną godzinę w tygodniu. Nowi nauczyciele nie są już przede wszystkim pedagogami lecz nauczycielami przedmiotowymi i z racji swojego przygotowania bardziej skoncentrowani są na nauczaniu niż na wychowywaniu. Nie mogą też, co zdarza się w klasach młodszych, gdy jedna osoba prowadzi większość zajęć, przełożyć jakiejs partii materiału na później, by na bieżąco omówić pojawiające się problemy.

Między nauczycielami poszczególnych przedmiotów jest niewystarczający przepływ informacji na temat uczniów i trudności wychowawczych występujących w danym zespole klasowym, przez co niektóre problemy umykają uwadze i nie zostają rozwiązane. Wychowawcy nie jest łatwo pomóc wszystkim dzieciom, kiedy spędza z nimi tak niewiele czasu,

szczególnie że wcześniej z reguły nie zna on specyfiki danej grupy oraz indywidualnych potrzeb dzieci.

Klasy trzecią i czwartą dzieli tylko okres dwóch miesięcy wakacji, ale tak naprawdę, jest to przejście do całkiem innej rzeczywistości, szczególnie gdy klasy młodsze mieszczą się w innym skrzydle szkoły, a nawet w osobnym budynku. Oprócz warunków, w jakich przebywają dzieci, bardzo zmieniają się także **oczekiwania** dorosłych w stosunku do nich.

Od dzieci w klasie trzeciej nie oczekuje się, że będą samodzielne w takim samym stopniu jak od uczniów klas czwartych czy piątych, kiedy to stawiane dzieciom wymagania nagle rosną, a nauczyciele oczekują, że dzieci po prostu będą się uczyć. Dla wielu dzieci, szczególnie tych, które mają problemy z zachowaniem i przystosowaniem się do reguł rządzących grupą oraz specyficzne trudności w nauce, jest to sytuacja bardzo trudna. Dzieci te muszą zaakceptować nowego wychowawcę i jego metody postępowania, ponownie przyznać się do swoich słabych stron i nauczyć funkcjonować na nowych warunkach. Często nie są na to gotowe i musi minąć sporo czasu zanim zaczną dostosowywać się do nowego otoczenia. Bywa, że potrzebują wsparcia pedagoga lub psychologa szkolnego, żeby na przykład pokonać lęk przed pójściem do szkoły, wyjściem na korytarz podczas przerwy czy przeczytaniem czegoś na głos na lekcji z nowym nauczycielem. Inne dzieci z kolei, aby zyskać uwagę otoczenia, prezentują postawy agresywne i prowokacyjne, pomimo że w klasie trzeciej nauczyły się już poprawnie funkcjonować.

Nauczyciele klas starszych skarżą się, że dzieci w klasach młodszych nie zostały odpowiednio przygotowane do samodzielnej nauki w klasie trzeciej, że są nieposłuszne i nadruchliwe, czym zakłócają tok edukacji. Z tymi zarzutami nie zgadzają się nauczyciele nauczania początkowego, którzy wiedzą, ile wysiłku włożyli w pracę z określonymi dziećmi i jakie osiągnęli sukcesy. Czują się niedocenieni przez nauczycieli klas starszych, co staje się przyczyną powstających na tym tle konfliktów interpersonalnych i podziałów.

Rodzice dzieci oczekują, że wraz z przejściem do klasy czwartej skończą się problemy z zachowaniem i nie są przygotowani na to, że te mogą się wręcz nasilić w związku ze stresem przeżywanym przez dziecko i obiektywnie wyższymi wymaganiami szkolnymi. Rodzice obwiniają nauczycieli klas starszych o to, że to ich niewłaściwe podejście dydaktyczne spowodowało pogorszenie zachowania ich dzieci, nie biorąc pod uwagę innych czynników, w tym także własnych oczekiwań w stosunku do dziecka. Wzajemne oskarżenia powodują, że współpraca między rodzicami dzieci z zaburzeniami a nauczycielami jest niewielka, co potęguje jeszcze nieakceptowane zachowania u dziecka.

W klasie czwartej dochodzą nowe przedmioty, jest mniej czasu na zajęcia dowolne, zabawę i wycieczki klasowe, ale za to pojawiają się nowe możliwości rozwijania zainteresowań, co dla niektórych dzieci jest szansą zmiany wcześniejszego wizerunku. Podobnie jest ze zmianą otoczenia i

wychowawcy, która może, ale nie musi utrudnić dziecku rozpoczęcie tego bardziej dorosłego okresu w szkole. Czasem zdarza się, o czym wspomniałam na początku tego artykułu, że dziecko tzw. trudne, po przejściu do klasy czwartej odnajduje przedmiot, w którym osiąga sukcesy i przestaje w sposób negatywny zwracać na siebie uwagę nauczycieli. W tej sytuacji nieznaną dla dziecka i co za tym idzie, nie skupianie się na nich, jest bardzo korzystne dla dziecka, gdyż pomaga mu oderwać się od przysłowiowej etykiety niegrzecznego ucznia.

Poniżej przedstawię dwa przykłady ilustrujące opisywane przeze mnie procesy adaptacyjne w klasie czwartej. Szczegółowa analiza zaburzeń występujących u dzieci oraz opis form pomocy przekracza ramy artykułu, ograniczę się więc do charakterystyki zachowań dzieci prezentowanych w klasie trzeciej oraz po przejściu do klasy czwartej.

Przykład 1: Karolina

Karolina jest dziewczynką drobną, nie zwracającą na siebie uwagi, nieśmiałą. Jest bardzo silnie związana ze swoimi rodzicami, którzy spełniają niemal każdą jej prośbę. Lubi być w domu, gdzie czuje się zdecydowanie swobodniej niż w szkole. Karolina chętnie ogląda telewizję i bawi się „na komputerze”, ostatnio też zaczęła interesować się życiem słynnych aktorów.

Karolina przejawia specyficzne trudności w nauce pisania i czytania, które w połączeniu z jej brakiem aktywności na lekcji, przyczyniają się do spostrzegania jej jako uczennicy przeciętnej.

W klasie trzeciej Karolina dobrze funkcjonowała w szkole. Chętnie przychodziła na zajęcia, brała udział w organizowanych przez wychowawczynię imprezach klasowych, jeździła na wycieczki. Podczas lekcji pracowała w swoim tempie, ale zapytana, nie wstydziła się zabierać głosu albo czytać. Wychowawczynie wiedząc o jej problemach dbała o to, by nikt nie dokuczał Karolinie i tłumaczyła dzieciom, że niektórzy czytają i piszą wolniej. Dziewczynka nigdy nie wyróżniała się niczym w grupie rówieśniczej, ale też nie była od dzieci odsuwana ani nieakceptowana.

Rodzice dziewczynki mieli zaufanie do nauczycielki córki i dzieląc się z nią informacjami na temat kłopotów dziecka, pomagali w znalezieniu efektywnych form oddziaływania na dziecko.

Przejście Karoliny do klasy czwartej spowodowało widoczne pogorszenie funkcjonowania dziecka. Dziewczynka czuła się zagubiona w nowym budynku, oddalonym od dawnej szkoły o kilka kilometrów. Nie mogła przyzwycząć się do zupełnie innego otoczenia. Nauczanie początkowe mieściło się w willi adaptowanej na szkołę, w której panowała domowa atmosfera, było cicho i przytulnie. Klasy 4-6 wraz z gimnazjum znajdują się w typowym budynku szkolnym, choć również bardzo zadbanym.

Karolina bała się hałasu panującego w nowym budynku i starszych uczniów. Czuła lęk w kontakcie z nauczycielami, przestała odzywać się na lekcjach i radzić sobie z dużą ilością nowego materiału. Zamknęła się w sobie. Zachowanie Karoliny spowodowało, że inne dzieci odsunę-

ły się od niej, a nauczyciele uznali za mało zdolną, co jeszcze bardziej pogłębiło jej niechęć odczuwaną do szkoły.

Rodzice Karoliny zgłosili się do mnie w momencie, kiedy dziewczynka przestała chodzić do szkoły, a wszelkie próby zachęcenia jej do tego przez rodziców kończyły się atakami płaczu, bólem brzucha, wymiotami i zawrotami głowy.

Przykład 2: Michał

Michał jest chłopcem wysokim, szczupłym, bardzo ruchliwym i pobudliwym. Uwielbia gry komputerowe, budowanie złożonych konstrukcji z klocków Lego, kartonów i kamieni. Jest dzieckiem bardzo inteligentnym, co potwierdzają testy psychologiczne, mimo to w klasie trzeciej nie osiągał najlepszych wyników w nauce. Michał nie lubi pisać ani czytać, za co po części odpowiedzialne są specyficzne trudności typu dysleksji, za to chętnie wymyśla własne historie oraz rozwiązuje łamigłówki.

W klasach 1-3 Michał sprawiał ogromne problemy wychowawcze. Był agresywny w stosunku do rówieśników, nie spełniał poleceń wychowawczynie, miał wybuchy silnych emocji, podczas których przeklinał lub chował się pod ławką. Chłopiec niechętnie podporządkowywał się regułom ustalonym przez nauczycieli, jedynie groźba kary wymierzonej przez rodziców powodowała zmianę zachowania. Rodzice Michała mieli bardzo wysokie oczekiwania w stosunku do chłopca i jego niepowodzenia wywoływały ich złość oraz rozczarowanie. Porównywali go też do młodszej siostry, podkreślając jak bardzo dzieci różnią się od siebie, dając do zrozumienia Michałowi, że jest mniej wartościowy. Rodzice chłopca za wiele jego zachowań obwiniali wychowawczynię syna, która z kolei była już tak skoncentrowana na słabych stronach Michała, że pomijała jego zalety. Trudności chłopca w pisaniu i czytaniu nie zostały w porę zauważone, gdyż były przypisywane lenistwu, nadpobudliwości i brakowi posłuszeństwa. Michał czuł się krzywdzony przez nauczycielkę i nie akceptował jej. W momencie, kiedy chłopcu groziło usunięcie ze szkoły, rozpoczął indywidualną pracę z psychologiem.

Zmiana otoczenia w przypadku Michała okazała się przynieść same korzyści. Chłopiec poczuł się dużo lepiej wśród starszych uczniów, którzy mu imponowali. Zapisał się na liczne kółka zainteresowań, gdzie mógł podzielić się swoimi pasjami i zaczął odnosić pierwsze sukcesy. Nowy wychowawca – mężczyzna – traktował go jak pozostałych chłopców i jasno stawiał granice, które zachowania akceptuje, a które nie, jednocześnie wzmacniając pozytywną postawę chłopca w relacjach z rówieśnikami. Trudności w nauce zostały zdiagnozowane, jednak nie przeszkadzały już tak chłopcu, który zmotywowany do nauki (szczególnie wybranych przez siebie przedmiotów) w znacznym stopniu je kompensował.

Powyższe przykłady obrazują, jak przejście z klas młodszych do klas starszych może wpłynąć na zachowanie dziecka, lecz nie do końca podkreślają istotną rolę nauczyciela w odnalezieniu się dziecka w no-

wej rzeczywistości szkolnej. W jaki więc sposób nauczyciel może pomóc w adaptacji dziecka w klasie czwartej?

- ❖ Pierwszym krokiem uczynionym przez nauczyciela może być *uświadomienie sobie różnic* dzielących nauczanie początkowe od nauczania w klasach starszych i pomóc dziecku w stopniowym ich akceptowaniu.
- ❖ Poprzez *korzystanie z doświadczeń* zarówno nauczycieli nauczania początkowego jak i nauczycieli klas starszych w celu wypracowania jednego, zintegrowanego i efektywnego sposobu oddziaływania na ucznia.
- ❖ Poprzez *wzmocnienie pozycji wychowawcy* w klasach 4-6, tak żeby miał on szansę lepiej poznać indywidualne potrzeby dzieci, zwłaszcza tych wykazujących problemy adaptacyjne. Wzmocnienie pozycji wychowawcy mogłoby polegać na zwiększeniu ilości wspólnie spędzanego czasu z dziećmi, nie tylko podczas lekcji wychowawczych, ale i w trakcie prowadzenia różnego rodzaju kół zainteresowań oraz, i to w jak największym stopniu, podczas spędzania przez dziecko wolnego czasu w szkole. Wychowawca mógłby stać się wówczas osobą gwarantującą dzieciom poczucie bezpieczeństwa, co zmniejszyłoby stres spowodowany przejściem do klas starszych i rozstaniem z dobrze znanym wychowawcą klas młodszych.
- ❖ Efekty przynosi także *praca wychowawcy z całą klasą*, który przeprowadza różnego rodzaju ćwiczenia umożliwiające lepsze wzajemne poznanie i integrację grupy.
- ❖ Ważna też wydaje się potrzeba wzmożonej w początkowym okresie *współpracy wychowawcy z pozostałymi nauczycielami przedmiotowymi*, dzięki której szybciej dostrzeżone zostaną problemy adaptacyjne dziecka, które niekoniecznie muszą się ujawniać podczas wszystkich zajęć lekcyjnych.
- ❖ Przydatne w tej sytuacji jest zapoznanie się z *pisemną diagnozą* dziecka sprawiającego trudności wychowawcze sporządzoną przez psychologa lub pedagoga szkolnego w porozumieniu z nauczycielem nauczania początkowego, która to diagnoza zawierałaby wskazówki dla nauczycieli klasy czwartej dotyczące sposobów postępowania z dzieckiem. Z doświadczenia wiem jednak, że takie opracowania nie trafiają do wszystkich nauczycieli i czytanie ich jest dodatkowym obciążeniem, przez co nie do końca spełniają swoją rolę. Dla niektórych nauczycieli są jednak ciekawą lekturą, po którą sięgają, gdy problemy z uczniem nasilają się. Ważne jest jednak przy tym, aby samo istnienie takiej diagnozy nie przyczyniało się do powstawania uprzedzeń co do ucznia, gdyż jak to ilustruje przykład 2, zachowanie dziecka w klasie czwartej może ulec zmianie.
- ❖ Bardziej niż pisemne opracowania sprawdzają się formy *warsztatów* prowadzone przez psychologa szkolnego lub prowadzone w ramach kursów i studiów podyplomowych, poświęcone określonym zaburze-

niom zachowania, przy okazji których można przeanalizować z innymi uczestnikami problemy występujące u uczniów, a odpowiadające omawianym zaburzeniom. Uczestniczenie w podobnych warsztatach pozwala zrozumieć genezę problemów, jakie sprawiają dzieci, daje nauczycielom poczucie kompetencji, pomaga pozbyć się uczucia bezsilności, a czasem złości skierowanej do uczniów i dodaje chęci do pracy z dziećmi, które są obiektywnie trudne w kontakcie.

- ❖ *Wsparcie dla nauczycieli* w postaci możliwości spotkania się z psychologiem lub pedagogiem szkolnym w celu przedyskutowania różnych form oddziaływania na dziecko, własnych pomysłów czy po prostu problemów i rozterek może również okazać się pomocne. Nauczyciel, dzieląc się swoimi przemyśleniami, staje się spokojniejszy i pomagając sobie, pomaga także swoim uczniom.
- ❖ Aby dzieci łatwiej zaaklimatyzowały się w nowym otoczeniu, pomocne byłoby *oprowadzenie dzieci po szkole*, żeby poznały rozkład klas i innych ważnych miejsc (biblioteki, stołówki itp.), do których będą się udawać.
- ❖ Wzorując się na szkołach zachodnich, można by każdemu uczniowi klasy czwartej *przydzielać opiekuna* z klasy starszej, np. szóstej. Opiekun taki mógłby ułatwić dziecku kontakt z bardziej doświadczonymi uczniami, zmniejszyć lęk przed opuszczaniem swojej klasy czy poruszaniem się po korytarzach.

Problemy adaptacyjne w klasie czwartej dotyczą głównie dzieci z zaburzeniami zachowania i trudnościami w nauce. Dzieci te stanowią coraz większy procent wszystkich uczniów w szkole i coraz trudniej jest prowadzić nauczycielowi zajęcia w klasie nie znając specyficznych problemów dziecka i nie wiedząc jak efektywnie sobie z nimi radzić. Zrozumienie, jak wielką zmianę w zachowaniu dziecka może spowodować samo przejście z klasy trzeciej do klas starszych pozwala uświadomić sobie, jak otoczenie, oczekiwania rodziców i nauczycieli oraz nastawienie samych dzieci kształtuje ich postawę. Nauczyciel poprzez swoją wiedzę, doświadczenie i zrozumienie sytuacji dziecka, które znalazło się w nowym środowisku, może w ogromnym stopniu wspomóc proces adaptacji ucznia w klasie czwartej.

Literatura:

- Johnson S.M. (1998). *Style charakteru*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Małkiewicz E. *Wczesna diagnoza i interwencja wobec dzieci z zaburzeniami zachowania*.
- Małkiewicz E., Kochan M., Płażewska B. *Trudności szkolne dzieci o narcystrycznej linii rozwoju (w druku)*.
- Małkiewicz E. *Wybrane aspekty terapii 10-letniego chłopca z zaburzeniami zachowania oraz trudnościami w pisaniu i czytaniu*.
- Rentflejš-Kuczyk A. (1999). *Jak pomóc dzieciom dyslektycznym? Poradnik dla nauczycieli i rodziców*. Wydawnictwo JUKA.